

Sezon zakończył się, więc nadszedł czas na rozpoczęcie poszukiwań nowych wzmocnień przed kolejną kampanią. Wśród zawodników wymienianych jako potencjalne wzmocnienia "Giallorossich" znalazło się nazwisko 22-letniego brazylijskiego stopera Torino o serbsko-portugalskich korzeniach, który ostatnie pół roku spędził na wypożyczony do Bologny.

Lyanco (a dokładnie: *Lyanco Evangelista Silveira Neves Vojnović*) stracił początek sezonu ze względu na długie leczenie urazu stopy. W rundzie jesiennej zaliczył w jedynie cztery występy w barwach Torino (po 2 w Serie A i Coppa Italia; łącznie 198 minut). Aby ułatwić mu powrót do formy, działacze "Kasztanowatych" pod koniec stycznia podjęli decyzję o wypożyczeniu go do drużyny Łukasza Skorupskiego, w barwach której szybko wywalczył miejsce w podstawowym składzie (w sumie rozegrał 13 na 17 możliwych spotkań dla "Rossoblu"). Co ciekawe miał okazję wystąpić w zwycięskim wyjazdowym meczu z Torino (3:2), lecz okupił go czerwoną kartką. Natomiast w niedawnej potyczce z Parmą (4:1) strzelił gola głową. Lyanco lubi dryblować i grać długie piłki, a jego atutami są waleczność, skuteczność przy przejmowaniu piłek i blokowaniu strzałów, natomiast kwestią nad którą musi popracować są podania. Portal *Transfermarkt* szacuje jego wartość na ok. 3,8 mln euro.

Serwis *calciomercato.com* sugeruje, że ewentualny transfer może ułatwić osoba Petrachiego, o którym nieoficjalnie mówi się, że będzie pełnił funkcję dyrektora sportowego Romy i który sprowadził Lyanco do Turynu.

Autor: aniolbezserca